

## **Aktualności**

Utworzono: piątek, 14, grudzień 2012 20:28 – Poprawiono: piątek, 14, grudzień 2012 20:50

Opublikowano: piątek, 14, grudzień 2012 20:28

Odsłony: 2409

---

**W strajku solidarnościowym, do którego przygotowujecie się największe centrale związkowe z regionu Łódzkiego, przewidywany jest też udział pracowników branży energetycznej.**

### **SKE popiera te działania?**

– Na ten temat sporo dyskutowaliśmy podczas zorganizowanego w listopadzie nadzwyczajnego Walnego Zebrania Delegatów Sekcji, bo mamy przeciwko czemu protestować. Prowadzimy wiele sporów zbiorowych i z tego powodu nie wykluczmy przyłączenia się do strajku. To rozwiązanie może w końcu doprowadzić do normalności w naszej branży. Moim zdaniem strajk solidarnościowy, zobowiązuje do wzięcia w nim udziału, niezależnie od tego, w jakim regionie mieszkamy. Razem stanowimy siłę.

### **Jakie są najczęstsze powody sporów zbiorowych w energetyce?**

– To przede wszystkim łamanie praw pracowniczych i związkowych. Chlebem powszednim jest szykanowanie, nękanie i zastraszanie pracowników. Po decyzji Ministra Skarbu Państwa Mikołaja Budzanowskiego, dotyczącej przeprowadzania audytów w podległych mu spółkach energetycznych, przygotowywane są zwolnienia pracowników zatrudnionych na czas nieokreślony, których w 2006 i 2007 roku nie udało nam się zabezpieczyć umowami społecznymi. To niejednokrotnie są wykwalifikowani inżynierowie, ale często spoza tzw. układu. Ta „restrukturyzacja” prowadzi się nie informując związków. Na siebie wydzielane są też spółki, które pozbawiane zlecenia od spółki-matki, zagrożone są upadłością. Zamiast do nich, zlecenia trafiają do firm zewnętrznych. Nagle okazuje się, że pracownicy są niepotrzebni. Zastąpi ich ktoś tam, zatrudnieni na umowach śmieciowych przez inne podmioty. Związki są przeszkodą w prowadzeniu takiej „restrukturyzacji”, bo uwiadomiamy zaogom, że jej rezultatem będzie likwidacja miejsc pracy. Dlatego pracodawcy nas zwalczają. Stosują też metody zawsze, gdy nie potrafią merytorycznie uzasadnić swoich działań. Ale najczęściej wtedy, gdy ukrywają swoje zamiary wobec pracowników.

### **Sygnalizowaliście te problemy podczas spotkania zespołu trójstronnego do spraw energetyki?**

– Problem w tym, że od wielu miesięcy rząd zaniechał organizowania posiedzeń zespołu. Naszym zdaniem to celowe działanie, bo rządzący nie zamierzają wywiązywać się z podpisanych wcześniej porozumień. Dla nich jesteśmy solą w oku, bo bronimy praw pracowniczych, piętnujemy wszelkie nieprawidłowości w branży, na które zarządy spółek mają przyzwolenie polityczne.

W rozmowie z Beatą Gajdziszewską z TS **Roman Rutkowski, Przewodniczący Sekcji Krajowej Energetyki NSZZ Solidarność**.